

Marian Balczewski

WYBRANE ASPEKTY KRYZYSU PAŃSTWA TURECKIEGO
W DRUGIEJ POŁOWIE XVII W.

Połowa siedemnastego stulecia przypada na okres wzmożonego zainteresowania gospodarczego w Europie obszarem tureckiego władztwa. Jednocześnie na ówczesny stan wewnętrzny Turcji rzutuje długotrwały i skomplikowany kryzys ogólnej struktury państwa. Wyrażał się on w rozmaitych przejawach, których przyczyny dały znać o sobie już w latach osiemdziesiątych XVI stulecia. Spośród czynników zewnętrznych, których przebieg zaciążył szczególnie niekorzystnie na wewnętrznej strukturze imperium należy przede wszystkim wymienić trzy rodzaje przemian polityczno-gospodarczo-społecznych, jakie już wcześniej zadomowiły się w Europie¹. Pierwszą była zmiana dróg handlowych po odkryciach geograficznych. Jej konsekwencje pociągnęły za sobą zmniejszenie roli w światowym handlu terytoriów osmańskich, położonych pomostowo na styku trzech kontynentów półkuli wschodniej.

Życiodajny dla państwa sułtana strumień towarów i kruszców zmienił swoje dotychczasowe koryta, a choć nigdy nie wysechł, to jednak wydatnie się skurczył. Skutki tego procesu odczuły tak odległe od siebie faktorie handlowe, jak Kaffa leżąca na południu Krymu i Damaszek oraz nade wszystko Aleppo, a także Bagdad i Basra².

Drugim doniosłym zjawiskiem było powstrzymywanie ekspansji tureckiej w Europie i na przedpolu Wyżyny Irańskiej. Zamknięcie granicy osmańskiej postawiło Ottomanów przed koniecznością przestawienia państwa zrodzonego przez wojnę i podbój na tory pokojowej pracy

¹ B. Lewis, *Some Reflections on the Decline of the Ottoman Empire*, „*Studia Islamica*” 1958, s. 116—117.

² M. J. Tikadze, *Lewantyjskaja torgowla i goroda Sirii w XVII—XVIII ww.*, [w:] *Istorija i ekonomika arabskich stran. Sbornik statiej*, Moskwa 1977, s. 134—141; G. Kaldy Nady, *Beitrag zur Geschichte des Handels in der Levante zu Beginn des XVII Jahrhunderts*, [w:] *Wostocznyje istoczniki po istorii narodow jugowostocznoj i centralnoj Jewropy*, Moskwa 1969, s. 322—337.

wewnętrznej, do której wczorajsi zwycięzcy i wojownicy nie byli przyzwyczajeni.

Trzecim czynnikiem był gwałtowny napływ taniego i pełnowartościowego srebra z kopalń amerykańskich. Osmańska gospodarka oparta na stałych dochodach naturalnych, odrobkowych i pieniężnych wypływających z renty gruntowej, a stanowiących główną podstawę państwowych podatków i świadczeń opartych na przedindustrialnych stosunkach produkcji, reprodukujących się z niezmiennością zjawisk przyrody i podtrzymywanych z kolei przez istniejące formy płatności, cierpiąc na stały niedobór srebra nie mogła sobie teraz poradzić z nagłym i względnym nadmiarem tego kruszcu. Dodatkowe utrudnienia pociągał za sobą zmienny parytet srebra w stosunku do złota, wynikający ze stałego wzrostu siły nabywczej srebra w miarę jego odpływu z zachodu na wschód, po osi kopalnie Nowego Świata, Atlantyk, Hiszpania, Italia, Turcja, Persja w kierunku na Bombaj i Kanton. Ruchliwe i uciekające srebro z rynków zachodnich (o niższym parytecie w stosunku do złota) do wyższych, dalekowschodnich — powodowało dotkliwie dla gospodarki tureckiej zakłócenia na obszarze równoleżnikowo położonego ogromnego państwa, stanowiącego w zasadzie jednolity obszar celny i polityczny. A przecież przez cały wiek XVII obserwujemy ciągły wzrost stosunków towarowo-pieniężnych w Turcji, spotęgowany przenikaniem europejskiego kapitału do wszystkich dziedzin feudalnej struktury państwa³. Należy podkreślić, że mimo wielu czynników zakłócających *Pax Turcica* i osłabiających siłę władzy centralnej, dywan sułtański zawsze doceniał rolę wymiany towarowej, tak dla podtrzymania korzystnych dla państwa więzi politycznych⁴, jak i umocnienia wewnętrznej ekonomiki.

Wprawdzie po odkryciach geograficznych schyłku XV stulecia i pierwszej połowy XVI stopniowo malała rola Turcji w światowym handlu tranzytowym, ale z kolei dynamicznie rosła w XVII w. pozycja Porty jako eksportera surowców i w mniejszej roli importera wyrobów przemysłowych w handlu z Europą.

³ B. A. Cvetkova, *Izmienienija tureckiego feodalizma s konca XVI w. do sieriediny XVII w.*, „Etudes Historiques” 1960, s. 203—204; S. Panowa, *Targowska i finansowa dejnost na Jewreite na Bałkanite prez XVI—XVII w.*, „Istoriczeski Pregled” 1967, k. 3, s. 31—32, 45—46, 58.

⁴ Halil İnalcık twierdzi, że od 1683 r., kiedy cesarstwo osmańskie w Europie było zagrożone i Porta potrzebowała dyplomatycznego poparcia państw zachodnich, instytucja kapitulacji weszła w nowe stadium. Od tej pory nowe przywileje były nadawane jako nieukrywany gest wzajemności za otrzymane wsparcie polityczne. Por. H. İnalcık, *Imtiyazat* [handlowe przywileje], [w:] *The Encyclopaedia of Islam*, New Edition, t. 4, Leiden—Londyn 1973, s. 1185.

Toteż nawet w niespokojnym i burzliwym wieku XVII, bilans gospodarczy imperium w wymianie towarowej z Europą był nadal dodatni, chociaż Wysoka Porta nie przechwytywała wszystkich możliwych do zdobycia kapitałów, pozwalając się wyzyskiwać uzbrojonym w kapitulacyjne umowy i przywileje obcym kupcom i agentom handlowym oraz powiązanim z nimi własnym poddanym, przedstawicielom różnoplemiennej kompradorskiej burżuazji lewantyjskiej.

W siedemnastym stuleciu kompleksowe uderzenie tych zewnętrznych destrukcyjnych czynników w wewnętrzną strukturę imperium zbiegło się z widomymi oznakami rozprzężenia w systemie lenn wojskowych, podstawy konnej siły uderzeniowej osmańskich wojsk oraz gwaranta tradycyjnego porządku gospodarczego i społecznego panującego na tureckiej prowincji⁵. Z badań Bistry Andrejewny Cvetkowej i Wiery Mutafczijewej wynika, że przez całe siedemnaste stulecie system lenn wojskowych ulegał ciągłemu procesowi rozkładu pod naporem bezwzględego fiskalizmu państwa.

Zjawisko to przebiegało na dwu płaszczyznach. Z jednej strony wypierano timariotów z ich nadziałów lennych na rzecz powiększanego tą drogą areału ziemi sułtańskiej (hass), którą oddawano w dzierżawę urzędnikom dworu i administracji. Władza centralna traciła stopniowo bezpośrednią kontrolę nad tymi posiadłościami, które przechodziły z rąk do rąk w obrębie różnych użytkowników. Państwo w pogoni za zyskiem targnęło się bezpośrednio na sipahów, widząc ich coraz mniejszą przydatność bojową, jako niezdiscyplinowanej i niewyszkolonej formacji o przestarzałym sposobie wojowania, czego widownią były ponoszone przez Osmanów klęski wojenne na froncie perskim w latach 1603—1612, 1616—1668 i 1623—1629. Nadziały lenne odebrane sipahom wypuszczano w rodzaj dochodowej arendy zwanej iltizam. Były to gospodarstwa podatkowe, których nadzorcy zwani multezimami otrzymywali od państwa część dochodu jako zapłatę za administrowanie majątkiem ziemskim, a pozostałe wpływy przesyłali do skarbu publicznego. Obowiązki multezima ograniczały się do eksploatacji finansowej powierzonej sobie dzierżawy i nie zawierały żadnych wojskowych zobowiązań⁶. W rezultacie w miejsce rugowanych sipahów, stanowiących podstawę lennei konnicy i tradycyjnego porządku społecznego na wsi, pojawili się tam nowi dzierżawcy, którzy nie byli zainteresowani służbą

⁵ F. G. Milkowa, *Sur la teneur et le caractere de la propriete d'Etat des terres miriye dans l'Empire Ottoman du XV^e au XIX^e s.*, „Etudes Balkaniques” 1966, nr 5, s. 160—162; B. Nedkow, [rec.:] V. P. Mutafcieva, S. A. Dymitrow, *Sur l'Etat du systeme des timars des XVII^e et XVIII^e ss.*, Institut d'Etudes Balkaniques, Sofia 1968, s. 270, [w:] „Etudes Balkaniques” 1969, nr 3, s. 109—112.

⁶ S. J. Shaw, *The Ottoman view of the Balkans*, [w:] Ch. and B. Jelavich, *The Balkans in Transition*, Berkeley and Los Angeles 1963, s. 57.

wojskową ani względnie ustabilizowaną sytuacją chłopów-rajatów, lecz przede wszystkim szybkimi korzyściami finansowymi, osiąganymi ze szkoda dla państwa i ludności miejscowej za pomocą rosnącego wyzysku i przykręcanej śruby podatkowej. Z drugiej strony, stając się użytkownikami ziemi na prawach warunkowego posiadania, dążyli nade wszystko do przekształcenia dzierżawy we własność prywatną, wolną od ingerencji i kontroli władzy centralnej⁷.

W ich ślady poszli użytkownicy zijaletów — zaimowie, a także bogaci feudałowie dysponujący już od drugiej połowy XVI stulecia znacznymi środkami nacisku politycznego i dochodów finansowych w obrębie osmańskich paszałyków. Zarówno pierwsi, jak i drudzy pochodzili w większości spoza kręgów starej służebnej arystokracji o tradycjach wysokiego morale wojskowego i posłuszeństwa dla sułtana, a byli przede wszystkim zainteresowani rozszerzeniem swoich własności kosztem uprawnień korony, drogą jawnego lub tajnego zagrabiania możliwie licznych posiadłości lennych.

Ciężkie ciosy system lenn wojskowych otrzymał w dobie rządów rodziny Köprülüch (15 IX 1656—IX 1702). Szczególnie w okresie sprawowania rządów przez Mehmeda Köprülü, jego syna Fazyl Ahmeda Köprülü i ich krewniaka Kara Mustafę paszę z Merzifonu zmuszano sipahów pod obuchem wysiłku wojennego, za pomocą surowych represji, do wyprowadzania w pole ilości konnicy przekraczającej ekonomiczne możliwości nadziałów lennych⁸. W wyniku niekonsekwentnej polityki władz osmańskich timary rozdrabniały się coraz bardziej, spadał dochód z lenn, a sipahowie ubożeli i przed ostateczną ruiną ratowali się zbiegostwem do miast. W rezultacie lenna pustoszały i przechodziły do rąk miejscowych feudałów, którzy w obliczu postępującego procesu decentralizacji państwa rozluźniali więzi z władzą centralną i bez trudu przekształcali własność warunkową w posiadłość prywatną i dziedziczną.

W parze z upadkiem militarnego znaczenia jazdy lennej rosła ilość wojsk żoldowych, zwłaszcza ich podstawowego członu janczarów, stanowiących potencjalne zagrożenie dla autorytetu sułtanów oraz niezmiernie dokuczliwe obciążenie dla ociężałej i niewydolnej finansowo biurokratycznej maszyny Wysokiej Porty.

Wraz z zanikiem systemu dewszirme⁹ malała ich karność i walory

⁷ B. A. Cvetkova, *Promeni w osmańskim feodalizmie na bałkańskich ziemiach w XVI—XVIII w.*, „Istoričeski Pregled” 1971, t. 27, k. 4, s. 60—63.

⁸ S. A. Dimitrow, *Polityka na uprawliawaszczata warchuszka w Turciji spriamo spahijstwu wtorata połowina na XVIII w.*, „Istoričeski Pregled” 1962, k. 5, s. 36.

⁹ V. L. Menage, *Devshirme*, [w:] *The Encyclopaedia...*, t. 2, Leiden—Londyn 1965, s. 212.

bojowe, a rosła anarchia w ich szeregach, szerzył się upadek ducha wojskowego, którym towarzyszyła żądza coraz to nowych przywilejów. Rząd osmański chcąc odciążyć skarb centralny i uwolnić od nich stolicę wysyłał ich do garnizonów prowincjonalnych, gdzie nie podlegając miejscowej administracji napełniali strachem całe ejalety, poprzez swoje służby policyjno-nadzorcze¹⁰. Zorganizowani centralnie i powiązani z duchowieństwem muzułmańskim przez wpływowy zakon bektaszytów w latach osiemdziesiątych XVII stulecia osiągnęli liczbę ponad 54 tys. rejestrowanych żołnierzy¹¹. Nie mieścili się już wtedy w koszarach swoich garnizonów i zaszła potrzeba ulokowywania ich po kwaterach prywatnych, poza obrębem twierdz, w których stacjonowali, co znacznie rozluźniło ich dyscyplinę oraz przywiązało do intratnych zajęć cywilnych, jak drobny handel, pośrednictwo w wymianie towarów czy rzemiosło. W drugiej połowie XVII stulecia, kiedy tytuł janczara stał się raczej upragnionym awansem społecznym niż podporą tronu i państwa, wielu muzułmanów ubiegało się o umieszczenie na listach w zamian za łapówki.

Powszechna korupcja w kręgach ich zwierzchników — dizdarów i serhat agów ułatwiała pobieranie wynagrodzeń pieniężnych i uposażeń w naturaliach, bez obowiązku odbywania ćwiczeń wojskowych.

Najbardziej przedsiębiorczym spośród tych fikcyjnych janczarów udawało się w ten sposób dobrać do wieku emerytalnego i pobierać zasiłek pieniężny jako weterani (kurudżu, oturak), choć nigdy nie oglądali na własne oczy bitewnego sztandaru¹².

Duch zacofania objawił też swoje symptomy w zakresie broni palnej. Piechota znajdowała upodobanie do muszkietu lontowego aż po koniec XVII w. Ciężkie strzelby wyróżniały się długą lufą o kalibrze ponad 20 mm. Strzelały dużymi kulami o wadze od 40 do 50 dirhemów¹³. Przy końcu stulecia Osmanowie udoskonaili hiszpański zamek skałkowy i zastosowali to urządzenie (czokmok) w swoich janczarkach. Lżejszą broń palną ładowano pociskami o wadze od 4 do 5 dirhemów. Konnica jeszcze za Sulejmana Kanuni (22 IX 1520 — 7 IX 1566) odmówiła wymiany łuków refleksyjnych na krótki rodzaj nieporęcznego

¹⁰ C. Georgiewa, *Organisation et fonctions du corps des janissaires dans les terres bulgares du XVI^e jusqu'au milieu du XVIII^e siècles*, „Etudes Historiques” 1970, t. 5, s. 322—325.

¹¹ L. F. Marsigli, *L'Etat militaire de l'Empire Ottoman*, t. 1, Haga—Amsterdam 1732, s. 90—91.

¹² Georgiewa, *op. cit.*, s. 324.

¹³ Dirhem równał się w przybliżeniu 3,212 g, czyli kule o wadze od 40 do 50 dirhemów ważyły od 128,5 g do 160 g. Informacja o osmańskiej broni palnej znajduje się w encyklopedii islamu. Por. V. J. Parry, *Barud*, [w:] *The Encyclopaedia...* t. 1, Leiden—Londyn 1960, s. 1061.

arkebuza¹⁴. Obok szabli z otwartym jelcem o szerokiej głowni i zakrzywionym piórze, ulubioną bronią był wygięty nóż — handżar. Oficerowie jazdy, jako broni zaczepnej używali krótkich dziryków (od 60 do 80 cm długości) z trzciny indyjskiej, zakończonych tuleją z czworograniastym grotem¹⁵.

Janczarzy byli zgodni w opinii, że broń palna wywołuje zbyt dużo huk i pomimo swojej wagi i donośności zbyt mało skuteczna. Toteż przedkładali ponad nią nagie szable, którymi uderzali w szyki nieprzyjacielskie, zagrzani do walki widokiem powiewającego bławatu, zielonej chorągwi Mahometa.

Zacofanie nie ominęło też artylerii, rodzaju broni palnej, której Osmanowie zawdzięczali wiele sukcesów bitewnych z Bizancjum, Egipcem mameluckim i Persją w XV i XVI stuleciu.

Już wkrótce po bitwie pod Keresztes (1596 r.) pewien muzułmanin z Bośni lamentował, że chrześcijanie poprzez użycie nowych typów ręcznego oręża i armat nie znanych Turkom, uzyskują zdecydowaną przewagę taktyczną nad armiami sułtana w otwartym polu¹⁶.

W czasie walk nad rzeką Rabą 1663—1664 w świetle zapisek z obserwacji Rajmunda Montecuccolego (1608—1681) artyleria osmańska mimo imponującego wyglądu, dobrej jakości użytego spiżu i walorów bojowych, ustępowała działom austriackim. Zużywała zbyt wielkie ilości prochu o niskiej jakości oraz amunicji, przy mniejszej ruchliwości i szybkostrzelności. Ze względu na upodobanie Osmanów do wyprowadzenia w pole ciężkich armat fortecznych i moździerzy trudno ją było transportować. Działa polowe Habsburgów przewyższały armaty sułtana skutecznością ognia i giętkością manewru w czasie bitwy.

Natomiast zarówno Montecuccoli, jak i Luigi Ferdinando Marsigli (1658—1730) nie ukrywają swego podziwu dla osmańskich płatnerzy czy zbrojmistrzów (dżebedżylar) wytwarzający nie tylko strzelby (tufenk) czy łuki, strzały, szable, ale i amunicję, ołów na kule, zapaliki (fital), a przede wszystkim chwałą bombardezylar (humbaradzylar) wyrabiających bomby ze szkła lub brązu, granaty, przenośne miny i sztuczny ogień oraz saperów (laghimdzylar), którzy z pomocą kopaczy przygotowali okopy, wykonywali prace ziemne, stanowiska armat i zakładali

¹⁴ A. Bombaci, *Imperium osmańskie*, „Przegląd Orientalistyczny” 1966, nr 4, cz. 2, s. 298.

¹⁵ J. Wojtasik, *Uwagi księcia Krzysztofa Zbaraskiego, posła wielkiego do Turcji z 1622 r. — O państwie ottomańskim i jego siłach zbrojnych*, „Studia i Materiały Wojskowości” 1961, t. 7, cz. 1, s. 340.

¹⁶ Parry, *op. cit.*, s. 1064.

miny podziemne, niezbędne podczas oblężeń twierdz czy umocnień polowych¹⁷.

Rosnąca luka technologiczna między zastojem cywilizacyjnym muzułmanów a europejskimi innowacjami, ze szczególną siłą w drugiej połowie XVII w. uwidoczniła się we flocie. Miarę zacofania ujawniła długoletnia wojna z Wenecją w latach 1645—1669, w której ogromne imperium mające długie linie brzegowe na trzech kontynentach i roszcujące pretensje do wschodnich akwenów Morza Śródziemnego, od Morei do Krety, a stamtąd aż po wybrzeże Egiptu, Tunisu i Algieru, wliczając cieśninę Otranto, Morze Egejskie, Dardanele, morze Marmara, Bosfor, a także Morze Czarne, a nawet Morze Czerwone — ponosiło klęski na wodach oblewających przedpole samej stolicy.

Szczególnie upokarzająca była porażka u wrót Dardaneli w lipcu 1656 r., w której flota wenecka rozgromiła armadę sułtana liczącą 79 okrętów. Była to bitwa przestarzałych pod względem konstrukcyjnym i hołdującym anachronicznej sztuce abordażu tureckich galer i galiotów wiosłowych z weneckimi galeonami żaglowymi, przewyższającymi okręty przeciwnika przede wszystkim siłą ognia i donośnością armat, a także umiejętnościami żeglugi i morskiego rzemiosła wojennego. Weneccjanie wykorzystując swoją przewagę na morzu zajęli wyspy: Tenedos, Samotrakę i Lemnos grożąc blokadą dowozu żywności do ponad 600-tys. aglomeracji stambulskiej. Skutki klęski u wrót Dardaneli z lipca 1656 r. przyspieszyły decyzję kamaryli dworskiej powierzenia nominacji wielkiego weryza (15 IX 1656 r. energicznemu Mehmedowi Köprülü, znanemu z siły charakteru, rozumu i doświadczenia. Uzmysłowały ponadto Osmanom konieczną potrzebę rozbudowy floty opartej na walorach taktyczno-technicznych galeonu¹⁸. Jednak dopiero za rządów ambitnego krewniaka Köprülüch, Kara Mustafy paszy z Merzifonu (1676—1783) spuszczone na wodę w 1682 r. pierwszy galeon. U schyłku stulecia udało się tą drogą mimo jednoczesnego wysiłku wojennego na lądzie przeciwko wojskom Świętej Ligi, uzyskać względną równowagę z Wenecją na morzu, a nawet w 1695 r. odzyskać bogatą w mastyks wyspę Chios¹⁹.

Wydaje się, że główną przyczyną, umacniającą zastój w tureckiej marynarce wojennej na przestrzeni XVIII stulecia, była rosnąca ogólna izolacja technologiczna imperium w stosunku do osiągnięć na morzu

¹⁷ *Ibid.*, s. 1062.

¹⁸ H. Kretschmayr, *Geschichte von Venedig*, t. 3, Stuttgart 1934, s. 328—331; A. D. Nowiczew, *Istoriya Turcyi. Epocha feodalizma*, t. 1, Leningrad 1963, s. 180—183.

¹⁹ J. H. Uzunczarszyły, *Bahriyya. The Ottoman navy*, [w:] *The Encyclopaedia...*, t. 1, s. 948.

europejskiego otoczenia. Miała ona swe źródła psychologiczne w religijno-kulturowej pogardzie nad Bosforem i Złotym Rogiem dla bałwochwalczych gjaurów i ich cywilizacyjnego dorobku. Negatywny wpływ na siły morskie miało też bezmyślne powierzanie spraw floty, ludziom bez doświadczenia morskiego, a także oparcie improwizowanych rekrutacji załóg okrętowych na przemoc, co w konsekwencji napełniało galery przypadkowym materiałem ludzkim.

Nie bez znaczenia była tu niewiedza Turków na polu kartografii, żeglugi i budownictwa okrętowego. Ale zasadniczą rolę odegrał brak wyszkolonych rezerw ludzkich, wynikający ze słabości osmańskiej floty handlowej, tego podstawowego zaplecza, każdej ówczesnej, liczącej się siły morskiej.

Ogólny kryzys struktury państwa i zastój widoczny w poszczególnych rodzajach broni odbijał panujący duch konserwatyizmu w osmańskiej sztuce wojennej. W drugiej połowie XVII stulecia, kiedy to w armiach europejskich zachodziły burzliwe zmiany głównie pod wpływem osiągnięć holendersko-szwedzkich, a i również francuskich, w tureckiej strategii i taktyce brak było zasadniczych przemian w duchu czasu.

Wprawdzie reformy Köprülüh umocniły dyscyplinę w armii oraz jej podstawy finansowe, ale nie przyniosły jakościowych rozwiązań na miarę stojących przed państwem problemów, gdyż zasklepiły się na przekór biegowi historii w upartym dążeniu do naśladownictwa i odtworzenia przebrzmiałych wzorców z bezpowrotnie utraconej mioniej chwały i świetności Osmanów²⁰.

Strategia turecka dążyła do wygrania wojny, przede wszystkim poprzez zapewnienie sobie liczebnej przewagi nad nieprzyjacielem. Po staremu celem wojny było opanowanie obszaru i zdobycie jak największej ilości jeńców w możliwie krótkim okresie wiosenno-letniej kampanii, a nie zniszczenie siły żywej nieprzyjaciela. Z tych powodów dążono do opanowania twierdz za pomocą nagłego szturm, poprzedzonego niezbędnym oblężeniem wraz z pracą minerską i ostrzałem artyleryjskim. Taktyczną słabością armii obciążonej zbyt wielką ilością taborów i bagaży²¹ była kilkakrotna przewaga ilościowa jazdy nad piechotą i nieruchliwą, choć imponujących rozmiarów artylerią. Na polu bitwy Osmanowie przyjmowali tradycyjne ugrupowanie bojowe w kształcie półksiężyca podzielonego na pięć elementów: awangardę, centrum, prawe skrzydło, lewe skrzydło i ariergardę. Zazwyczaj na

²⁰ Shaw, *op. cit.*, s. 70—72.

²¹ R. Montecuccoli, *Besondere und geheime Kriegs-Nachrichten des... worinnen die Anfangs — Gruende der Kriegs-Kunst sehr deutlich beschrieben sind...*, Lipsk 1736, s. 182—183.

rogach półksiężyca rozmieszczano najsilniejsze oddziały wyborowej konnicy, a w środku piechotę i artylerię, wraz z kasą wojskową i wyższym dowództwem, na czele z seraskerem²².

Podstawową rolę w taktycznym rozegraniu bitwy powierzano jeździe, której chaotyczne ataki prowadzone ze skrzydeł, miały za zadanie rozerwać i pomieszać szyki nieprzyjacielskie, wywołać w ich szeregach objawy rozprzężenia i paniki, aby przygotować teren walki do gwałtownego uderzenia zbitego tłumu janczarów na centrum ugrupowania bojowego przeciwnika. Jeśli nieprzyjaciel nie potrafił dać odporu tej dość schematycznej, lecz zaskakującej dla doświadczeń zachodnich taktyce i jego szyki zostały rozerwane, a oddziały ulegały rozprzężeniu, los jego wkrótce się dopełniał, szedł w jasyr, gdyż lotna jazda osmańska i tatarska nie miały sobie równych w zakończeniu bitwy wyniszczającej pościgiem. Jednak na Zachodzie od czasów bitwy pod Szentgottard-Mogersdorf (31 VII — 1 VIII 1664 r.) Austriacy i Francuzi umiejętnie dowodzeni przez Montecuccolego potrafili wykorzystać przeszkodę wodną, powstrzymać i odeprzeć natarcie Osmanów kombinowanym uderzeniem jazdy, piechoty i artylerii, a tym samym zmusić do odwrotu wojska dowodzone przez samego wielkiego wezyra Fazyla Ahmeda Köprülü.

Jednakże najlepsze wyniki w starciach z Turkami w otwartym polu przyniosły polskie doświadczenia z doby Jana Sobieskiego (Chocim — 11 XI 1673 r.). Tu wobec wyższości husarii nad zarówno sipahami żółdowymi, jak i toprakły Osmanowie byli po prostu bezsilni, co ostatecznie udokumentowała w szerszych ramach współpracy z Niemcami na polu bitwy odsiecz wiedeńska.

Wzrost wydatków na rosnącą maszynę biurokratyczną państwa oraz kosztownych wojsk zaciężnych zbiegł się w drugiej połowie XVII stulecia z ciężkim kryzysem pieniężnym i finansowym.

Przez długi czas finanse Turcji, jej wojsko i administracja czerpały ze zwycięstw olbrzymie łupy, które stanowiły poważne źródło dochodów i bogactw. Około 1/5 zdobyczy kierowano do skarbu sułtana, a pozostałe 4/5 wartości łupów wojennych dzielono między wojowników. Sposób podziału zdobyczy naśladował wypracowane pierwowzory z okresu pierwszych kalifów arabskich i stanowił łącznie z motywem ideologii religijnej nienawiści koło zamachowe pobudzające siły i energię armii osmańskich na drodze ich zwycięskich pochodów²³. Gdy granica ustabilizowała się i klęski wojenne wyeliminowały dotychczasowo-

²² J. C. G. Hayne, *Abhandlung über die Kriegskunst der Turken, von ihren Marschen, Lagern, Schlachten und Belagerungen*, Wiedeń 1788, s. 213—218.

²³ W. Mutałeczijewa, *Za sastojaneto na spahilaka prez XV—XVI w.*, „Istoriczeski Pregled” 1959, k. 3, s. 39.

wy napływ bogactw oraz wzrosły koszty utrzymania aparatu państwowego i armii, uwaga fiskalnej administracji skierowała się do wnętrza olbrzymiego obszaru (około 6 mln km² i 25 mln ludności w drugiej połowie XVI w.).

Już w końcu XVI w. nastąpiła gwałtowna deprecjacja akcze, podstawowej monetarnej jednostki obrachunkowej. Wtedy to dziejopis osmański Mustafa Selaniki zanotował, że „akcze jest tak lekki jak liść morwowy, cieńszy od płatka papieru i bez wartości, niczym kropla rosy”²⁴.

Złej, niepełnowartościowej monety nie chciało przyjmować wojsko, ludność i administracja. Prowadziło to do społecznych zaburzeń oraz ściągania opłat i świadczeń w takich towarach, jak saletra²⁵ czy ziarno, co hamowało wymianę i powiększało chaos gospodarczy.

Dewaluacji akcze towarzyszył spadek ceny srebra i wzrost ceny złota, co uczyniło tańszymi surowce i wytwory rzemiosła tureckiego. Władze osmańskie usiłowały wybrnąć z kłopotów monetarnych uciekając się w 1620 r. do emisji srebrnej jednostki pieniężnej zwanej para, mającej wartość 4 akcze, a gdy i to nie zahamowało dewaluacji, wypuściły w 1687 r. rodzaj tureckiego talara, wzorowanego na ósmio-realowej monecie hiszpańskiej, którego Samuel Ricard z Florencji nazwał z włoska piastrem.

Powyższe zjawiska pociągnęły za sobą wzrost eksploatacji fiskalnej chłopów. Podatek, który w 1582 r. wynosił od 40 do 50 akcze, już w 1640 r. osiągał wysokość 800 akcze²⁶.

Ponieważ ramię rządu stambulskiego nie dosięgało dalekich paszyków, bejowie i paszowie na skargi bezbronnej i wyzyskiwanej ludności, niekiedy cynicznie odpowiadali, że sułtański ferman (który wydawał sułtan z myślą o ochronie i opiece swoich poddanych) posiadał siłę tylko w dzień wydania, a posłuch, co najwyżej na drodze ze Stambułu do Adrianopola²⁷.

Niektórzy paszowie i bejowie podróżując po przydzielonych sobie obszarach wymuszali w sposób arbitralny nielegalne opłaty od rajatów zwane podzięką za przyjazd (selamlik). W świetle badań B. Cvetkowej w zestaw tych rabunkowych świadczeń w pieniądzu i naturaliach wchodziła opłata pozdrowieniowa (pokłon — akcesi), rodzaj подарunku

²⁴ Cvetkova, *Promeni...*, s. 59.

²⁵ M. E. Mejer, *Wlijanije „riewolucyj cen” w Jewropie na Osmanskuju Impieriju*, „Narody Azji i Afryki” 1975, nr 1, s. 96—107; J. Reychman, *O pewnych zagadnieniach dziejów powstań antyfeudalnych w Turcji w XVII—XVIII w.*, „Przeгляд Orientalistyczny” 1952, z. 4, s. 99.

²⁶ *Ibid.* s. 93.

²⁷ Ch. Gandew, *Priczini za upadaka na turskata imperia w perioda ot XVII do XIX vek*, „Istoriceski Pregled” 1946—1947, r. III, s. 79.

składanego przy powitaniu (teszrifiiye), odszkodowanie za zużyte podkowy jego koni — (nal behasi), zwrot kosztów za podniszczenie luksusowej odzieży w czasie podróży — (kaftan behasi) oraz zapłata za ściąganie się zębów i szczęk prowincjonalnego dygnitarza w czasie konsumpcji darmowej żywności przygotowanej przez mieszkańców wioski — (disz hakki)²⁸.

Deprecjację akcje w stosunku do piastra i złotego dukata weneckiego, wraz z pogłębiającym się deficytem budżetowym państwa osmańskiego na przestrzeni 70 lat XVII stulecia, ilustruje załączona tabela. W świetle przytoczonych tam badań Roberta Mantrana, korygującego wcześniejsze ustalenia Józefa Hammera, ogromnym obciążeniem dla skarbu publicznego były kosztowne wojska zaciężne. Tak np. w 1652 r. wydatki wojskowe pochłonęły 491 322 000 akcje na ogólną sumę 669 700 000, co stanowi 73%. Nie mniejsze koszty przyniosły lata 1660—1661. Udział wydatków wojskowych w ogólnych rozchodach spadł zaledwie o 1% w stosunku do roku 1652 i wyrażał się sumą 428 534 000 akcje wobec ogólnej kwoty wydatków 593 604 000 akcje, co wynosiło 72%.

Poza okresem szczęśliwego dla Osmanów zakończenia wojny o Krete 1669—1670, kiedy to żołąd wojsk zaciężnych pochłonął tylko 53% ogólnych wydatków państwa i był całkowicie pokryty wpływami z nadwyżką, imperium znajdowało się w drugiej połowie tego stulecia w permanentnym kryzysie finansowym charakteryzującym się stałym deficytem budżetowym, wykazującym zdecydowanie tendencję rosnącą, a wydatki na wojsko i wojnę pochłaniały blisko 3/4 rozchodów skarbu²⁹. Taki stan rzeczy pozwala wyjaśnić konieczność sięgania przez Wysoką Portę do środków nadzwyczajnych w postaci pożyczek z kasy prywatnej sułtanów, masową konfiskatę fortun prywatnych oraz nakładania nadzwyczajnych podatków na ludność.

W świetle badań historyków bałkańskich na obszarze państwa sułtana w drugiej połowie XVII stulecia pogłębiał się trójstronny antagonizm społeczny zaostrzający widoczne przejawy kryzysu i prowadzący do coraz większego rozkładu spójności imperium. Siłą pierwszą stanowił dywan sułtański uosabiający centralistyczne dążenia padyśzacha i Wysokiej Porty do zabezpieczenia porządku wewnętrznego i zwartości monarchii, niezbędnych do dalszego rozrostu domu islamu, kosztem bałwochwalczych giurów.

Drugim czynnikiem były zwalczające powagę władzy centralnej ży-

²⁸ B. A. Cvetkova, *Les institutions ottomanes en Europe*, Wiesbaden 1978, s. 93—94.

²⁹ R. Mantran, *Istanbul dans la seconde moitié du XVII^e siècle*, Paryż 1962, s. 259.

wioły anarchii i odśrodkowych dążeń, ogniskujące się wokół samowolnych bejów i paszów³⁰.

Trzecim zaś podbite narody będące na różnym stopniu rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego, ale przewyższające w zasadzie Osmanów zarówno poczuciem tożsamości narodowej, jak i prężnością gospodarczą³¹. Toteż rozwój kwestii narodowej nie wróżył stabilności tureckiego status quo, sprzyjał separatyzmowi zarówno bałkańskiemu, jak i arabskiemu w państwie, którego panująca społeczność — Osmanowie — odnosiła się pogardliwie do swojego tureckiego rodowodu, a utożsamiając się w powszechnym odczuciu z ponadnarodową wspólnotą zbrataną w sunnickim odłamie islamu, uważała manifestacje uczuć narodowych za rodzaj uwłaczającego godności osobistej, duchowego ograniczenia³².

Na tle licznych wojen, zaburzeń społecznych, rewolt janczarów i sipahów, pałacowych przewrotów, jakich nie oszczędził Turcji wiek XVII, przypada tylko około 14 lat względnego pokoju. Pozostałe 86 lat wojen można uznać z jednej strony za rozpaczliwą próbę utrzymania zdobytych rubieży, a z drugiej za obliczoną z zimnym wyrachowaniem tradycyjną drogę odzyskania minionej świetności i potęgi. Okresy szczególnego napięcia wszystkich sił państwa przypadają na lata 1648—1651, 1655—1659, 1668—1669, 1683—1689. A więc tym samym pokrywają się z okresem szczególnej deprecjacji pieniądza osmańskiego, co nie jest zapewne tylko zwykłym zbiegiem okoliczności³³. Jednocześnie obejmują przeważającą część doby Köprülüh (1656—1702), która choć obfitowała w zwycięstwa i sukcesy na polu finansów i wojny, to ostatecznie zakończyła się klęską. Pozostała natomiast pierwszą energiczną próbą reform państwa opartych na rodzimych wzorcach i dokonaniach.

W świetle przytoczonych rozważań nęci zwłaszcza przeprowadzenie porównań między sytuacją polityczną a gospodarczą imperium, a także interesujące mogą być wnioski wyciągnięte ze stosunków polsko-tureckich tej doby. Tylko powierzchowna analiza kryzysu imperium osmańskiego w latach 1648—1651 i 1655—1659 zdaje się wyjaśniać, dlaczego Turcja nie zaangażowała się czynnie w konflikt polsko-ukraiński w dobie powstania Bohdana Chmielnickiego, mimo poparcia jakiego udzielił Kozaczyźnie Chanat Krymski. Tłumaczy także powściągliwość Porty na odcinku polskim w czasie najazdu szwedzkiego, a nade wszystko skłania do opinii, że postępujący upadek państwa

³⁰ Gandew..., *op. cit.*, s. 79—80.

³¹ J. Rejsner, *K woprosu ob otstawanii stran zarubieznogo wostoka k naczahu nowogo wriemieni*, „Woprosy Istorii” 1951, nr 6, s. 77.

³² Shaw, *op. cit.*, s. 72.

³³ Mantran, *op. cit.*, s. 261.

Tabela 1

Stosunek dochodów do wydatków skarbu publicznego Turcji
na przestrzeni wybranych lat XVII w.

Lata	Dochody w:			Wydatki w:		
	akcze	piastrach	dukatach	akcze	piastrach	dukatach
1630—1631	271 608 239	3 395 102	2 172 865	272 350 318	3 404 378	2 178 802
		1 piastr = 80 akcze	1 dukat = 125 akcze			
1640	361 800 000	4 522 500	3 015 000	550 000 000	6 875 000	4 583 333
		1 piastr = 80 akcze	1 dukat = 120 akcze			
1649—1650	532 900 000	6 661 250	3 330 625	687 200 000	8 590 000	4 295 000
		1 piastr = 80 akcze	1 dukat = 160 akcze			
1652—1655	500 711 000	6 258 887	1 925 811	669 700 000	8 371 250	2 575 769
		1 piastr = 80 akcze	1 dukat = 260 akcze			
1660—1661	581 270 000	7 265 875	3 419 235	593 604 000	7 420 050	3 491 788
		1 piastr = 80 akcze	1 dukat = 170 akcze			
1669	581 278 000	5 812 780	2 325 112	590 604 000	5 906 040	2 362 416
		1 piastr = 100 akcze	1 dukat = 250 akcze			
1691	565 751 000	3 535 943	1 796 034	812 878 000	5 080 487	2 580 565
		1 piastr = 160 akcze	1 dukat = 315 akcze			

Zródło: R. Mantran, *Istanbul dans la seconde moitié du XVIIe siècle*, Paryż 1962, s. 258—261; J. Hammer, *Staatsverfassung i Staatsverwaltung des Osmanischen Reichs*, t. II, Wiedeń 1915, s. 182—183; J. W. Zinkeisen, *Geschichte des osmanischen Reiches in Europa*, cz. III, Gotha 1855, s. 784—785. Wartość piastra (który pojawił się dopiero w 1687 r. i ważył 19,24 g, o średnicy ok. 40 mm, a był odpowiednikiem ośmiorealowej monety hiszpańskiej) podano w ślad za Robertem Mantranem hipotetycznie. Wszystkie przeliczenia monet wyrażają sztynny kurs stambulski. Por. F. F. Schrötter, *Wörterbuch der Münzkunde*, Berlin 1970, s. 514—515 oraz Mantran, *op. cit.*, tableau 2, Valeur en aspres des diverses monnaies ayant cours a Istanbul.

tureckiego, jaki ujawnił wiek XVIII miał swoje głębokie i niezatarte podłoże gospodarczo-społeczne i finansowo-militarne w wieku XVII, kiedy to dała o sobie znać tak wyraziście rosnąca luka technologiczna między trwającym w stagnacji i zacofaniu olbrzymim imperium a ruchliwym i przedsiębiorczym europejskim otoczeniem.

Marian Bałczewski

LES ASPECTS
CHOISIS DE LA CRISE DE L'ÉTAT TURC À LA DEUXIÈME MOITIÉ
DU XVII^{ème} SIÈCLE

La présente esquisse constitue un essai de vulgarisation des symptômes de la crise de l'Etat turc, à la deuxième moitié du XVII^{ème} siècle, sur le plan économique (le système financier, les finances), social et militaire, à la base de l'acquis des historiens modernes occidentaux et balcaniques.

A la lumière des arguments synthétiques et analytiques présentés, on a essayé de signaler comment par l'enchevêtrement des facteurs extérieurs et intérieurs, destructifs pour la Turquie, faiblissait l'économie et les forces militaires.

En face de l'étendue des contradictions qui s'étaient accumulées, le premier essai ambitieux des réformes, entrepris par les grands vizirs de la famille de Keuprulu (1656—1702) moyennant la guerre et les solutions traditionnelles propres, non seulement se termina par une défaite à Karlowitz (janvier 1699), mais aussi accéléra la décomposition des liens d'Osman de l'Etat avec leur base économiques et leurs dépendances, ce qui pesa si fortement sur la vie de la Turquie au siècle suivant, le dix-huitième.